

Oreǳia lipcowe z Nieba - 2018r.

Warszawa Jelonki, 25 lipca 2018 r.

Przekaz nr 807

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci, miłe Mojemu Świętemu Sercu, kocham was niezmiernie! Dziękuję o Moje dzieci zgromadzone w tym Wieczerniku modlitwy, w tym „gołębniku”, tak bardzo radujecie Moje zbolełe od ludzkich grzechów Serce. Ponawiam wam Moje dary i osobiście teraz zakładam wam Poczwórne Świetliste Różańce, błogosławię wam i całuję wasze utrudzone, sponiewierane trudami życia i grzechem serca i czoła.

Nie lękaj się biedny człowiecze, bo wszelki strach i nadmierna bojaźliwość pochodzi od złego ducha. Jeżeli Ja jestem z wami, to kto może wam zaszkodzić? **Bez Mojej wiedzy i zgody, nic się nie wydarzy.** Wielu z was zauważyło, że zwiększają się dla niektórych osób ich krzyże, obciążenia i choroby, a wielu ma się gorzej i choruje. **Chcąc was ratować, chcąc ratować waszych krewnych, bliskich, znajomych i przyjaciół, zmuszony jestem nałożyć na was nowe obciążenia, nowy, cięższy krzyż, a czasem przymnożyć starych utrapień. Nigdy nie buntujcie się przeciwko temu co was spotyka, bo nic nie dzieje się bez Woli i Wiedzy Bożej.**

Pragnę, aby każda osoba oddała się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną lub w Niewolę Mojej Świętej Mamy. Oddając się w Niewolę, oddajecie siebie samych, swoją wolną, niczym nieprzymuszoną wolę, wasze wszystkie grzechy, cierpienia, modlitwy, ekspiacje, wszystko do Dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Mamę. Oddajcie wszystko od dnia waszego poczęcia po wieczność, a kto już oddał się, może to oddanie ponawiać, powtarzać.

Co to daje? Oddanie się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną powoduje, że wszystko oprócz waszych grzechów i upadków będzie dla was zasługujące. Dlaczego w to wszystko włączam Moją Świętą Mamę? Włączam Ją, bo jest Królową, a z Woli Trójcy Świętej jest Pośredniczką Wszelkich Łask Bożych i Współodkupicielką, a to wszystko wynika z wielu jej przymiotów i przywilejów, które posiada.

Niewielu z was Jej dziękuje, niewielu chce zauważyć Jej wielką aktywność w dziele zbawiania dusz. Bez Jej przemożnej interwencji, do Nieba nie dostałoby się 2/3 ludzi, którzy są obecnie zbawieni. Ona walczy jak lwica o każdą duszę.

Czas łaski, czas wolny od działania syna zatracenia, Antychrysta, nieco się oddalił. **Stało się to dzięki pomocy wielu z was, którzy oddaliście się Bogu do dyspozycji przez Jej Święte, Niepokalane Serce, przez swoje liczne mniejsze i większe osobiste ofiary i ofiarki. Zapewniam was kochani, każda, nawet ta najmniejsza ofiara się liczy w Oczach Bożych.** Szatan nie śpi, on walczy, choć wie, że jest z góry na przegranej pozycji. Uparł się i chce pociągnąć za sobą jak największą liczbę tych, którzy skuszą się na powab jego pokus. **Demony pracują dniem i nocą, wkładając największy wysiłek w kuszenie, wabienie kapłanów i biskupów.**

Na 1000 ostatnio zmarłych kapłanów, do piekła na wieczne potępienie trafiło aż 487, do czyśćca trafiło 512, a tylko 1 trafił do Nieba. Na 1000 ostatnio zmarłych biskupów na świecie do piekła trafiło 714, do czyśćca trafiło 283, a tylko 3 trafiło bezpośrednio do Nieba. Największa ilość kapłanów i biskupów potępiła się na Zachodzie, najmniej w Polsce i w Azji. Mówię to do was, abyście wiedzieli, jak to naprawdę wygląda i dlaczego tak bardzo wołam i proszę o waszą modlitwę i posty w ich intencji. **Chcę, pragnę, aby się nawrócili, aby w końcu zaczęli pracować dla Mnie, na zbawienie swoje i innych, na zbawienie licznych dusz.** Wielu osobom i kapłanom nie podoba się to, co mówione jest w twoich oreǳiach o kapłanach i biskupach, Ja jestem Prawdą i Sprawiedliwością. **Nie pochwalę kapłana i biskupa, który służy otwarciu lub ukryciu złemu duchowi, z upodobaniem wypełniając jego dyrektywy i rozkazy (np. jak zmusza i nakazuje wiernym przyjmowanie Mojego Najświętszego Ciała niegodnie, na stojąco i do ręki, jak pozwala udzielać Komunii Św. świeckim szafarzom, itp.). Nie nagrodzę Niebem tego, który ma swoje upodobanie w grzechu i we wszelkich sprawach z nim związanych. Niewielu się modli, niewielu nawet odmawia brewiarz.**

Na 1000 kapłanów na Zachodzie, 894 nie wierzy w Moją realną obecność w Najświętszym Sakramencie, a wierzy zaledwie 106. W Polsce na 1000 kapłanów nie wierzy 290, a wierzy 710.

Na 1000 biskupów na świecie, nie wierzy 952, wierzy 48. W Polsce na 136 biskupów, nie wierzy 80, a wierzy 56. **Wołam i proszę was o kochani, o waszą pomoc, aby ratować Mój Kościół z upadku, w którym się znajduje. Jest to jeszcze możliwe, lecz potrzebne jest zaangażowanie i ofiarność wielu, wielu ludzi.**

Nie jest łatwo być przy Bogu, pracować dla Niego, a zniechęca was do wszystkiego ten, który pała do was nienawiścią, demon. Podałem wam te cyfry, aby chociaż one przemówiły do waszej wyobraźni.

Tak bardzo pragnę waszej miłości, waszego pełnego zaangażowania się. Nie zniechęcajcie się trudnościami, lecz pokonujcie je jedno po drugim. Nie zapominajcie o modlitwie, bo ona sprawi, że będę mógł obdarowywać was wszelkimi potrzebnymi łaskami Bożymi.

Człowiek sam z siebie nie potrafi dojść do Nieba. Tu potrzebna jest pełna współpraca ze Mną, z Trójcą Świętą przez Niepokalaną. Nie zniechęcajcie się tym, że szybko czegoś nie otrzymujecie, bo jest to uwarunkowane wieloma kwestiami. Nie ofiaruję wam tego, co może zaszkodzić waszemu zbawieniu.

Ważną, istotną kwestią jest naczynie waszej prośby. Napęlić je trzeba waszymi modlitwami, postami, wynagrodzeniami. Są sprawy, które są poza waszym polem widzenia, Ja zawsze wiem lepiej, widzę pełniej, wiem, co można, a czego nie można wam ofiarować. **Nie zawsze zdrowie ciała, da zdrowie duszy. Czasem potrzeba perturbacji zdrowotnych, aby uleczyć, nareperować, wyprostować, czyjaś duszę z krzywizny grzechowych. Nigdy nie zniechęcajcie się jakimikolwiek trudnościami.**

Żywy Płomieniu, ufaj Mi do końca, niczym się nie zniechęcaj, trwaj przy Mnie, nie słuchaj wiadomości, które cię nie budują. Szatan wykorzystuje twoją nieostrożność i nieuwagę, oraz wzmacnia to, co jest twoją słabością. Wchodząc tylko w jedną jego propozycję, wejdiesz też w inne, bo to działa jak lawina. Rzucisz kamień odpowiedniej wielkości, a stoczy się cały zwał gruzu. Pilnuj swojego umysłu i nie pozwalaj, aby pracował bez potrzeby. Słuchaj dobrych natchnień i bądź przy tym o wiele bardziej uważny.

Zatrzymaj każde działanie, od pierwszego słowa twojego Anioła Stróża. Nie słuchając go, zawsze doznasz przykrych tego konsekwencji. Częściej proś swojego Anioła Stróża o różne przysługi, a zawsze wykona to o co Go prosisz, pod warunkiem, że nie sprzeciwia się to Woli i Myśli Bożej. Nie denerwuj się z powodów materialnych. Czy Boża Opatrzność kiedykolwiek cię zawiodła? Chcę, abys jeszcze bardziej się wyciszył. Nie wrywaj się niepotrzebnie do przodu, podczas gdy nie otrzymałeś takiego rozkazu. Naucz się słuchać Mojej, nawet subtelnej mowy. Nie daj się innym angażować w coś, co sprzeciwia się Woli i Myśli Bożej. Słuchaj uważnie tego, co inni mówią, ale realizuj tylko to, co Ja Sam zaakceptuję.

Czy wiesz dlaczego ciągle upadasz w te same grzechy? Stałeś się bezmyślny i czynisz pierwszy krok, który zły ci proponuje, a to daje powód szatanowi do wejścia głębiej i upadek w takim przypadku jest jedynie kwestią czasu. Co zrobić, aby nie upadać? Musisz oprzeć się na Mnie i Mojej Świętej Mamie z całej siły, z całej mocy. Wołaj o pomoc na początku pokusy, podczas gdy ona dopiero powstaje, a nie wtedy, gdy już upadasz. Nie zajmuj się tym, do czego cię nie powołałem. Sprzeciwiając się Woli Bożej, doznasz jedynie rozterek i niepokoju. Pomagaj innym, ale nigdy na siłę. Nie dla każdej sytuacji dostaniesz podpowiedź, bo to czasem nie jest Wolą Bożą. Nie idź nigdy w rejony, w które ci zakazałem iść, chyba, że Ja sam udzielę ci ważnej informacji, ważnej wskazówki w tej materii. Wymuszone w jakikolwiek informacje nie pochodzą ode Mnie, są z innych źródeł. Nigdy o Mnie nie zapominaj, bo Ja zawsze o tobie pamiętam. Nie dam tobie teraz tego, co wyznaczyłem na później. Nie myśl o tym teraz, bo to jest zbędne, bezcelowe. Wszystko zrealizuje się w swoim czasie, w swoim tempie. Ty, ani nikt inny nie zdoła zmienić lub pospieszyć wykonanie Bożego planu. Naucz się cierpliwości, bo to jest dla ciebie bardzo wskazane.

Nigdy nikomu nie ulegaj, choćby wydawałoby ci się to słuszne i szlachetne. Pamiętaj o tym, że jesteś Niewolnikiem i nigdy nie zdołasz niczego na Bogu wymusić. Błogosławię ci mimo wszystko. †

Kochane słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę od was waszej szczerzej miłości, całego waszego zaangażowania w to, co dobre i święte. Organizujcie się w grupy modlitewne, miejcie świadomość, że najmniejsza grupa modlitewna to minimum 2 osoby. Módlcie się w rodzinach, także pośród przyjaciół i znajomych. Nigdy nikomu niczego nie zazdrośćcie, zwłaszcza Łaski Bożej. **Dary Boże udzielane są nie dla czyjejś zasługi, lecz dla tego, kogo Trójca Święta sama zechce obdarować. Nie pragnijcie darów, które nie są dla was. Chcąc otrzymywać dobre dary, które są dla was przeznaczone, oddajcie się w Niewolę. Oddając siebie samych i wszystko Bogu do dyspozycji otrzymacie dobre dary, dostosowane do was i waszych możliwości.**

Wielu myśli i marzy o otrzymaniu stygmatów. Nie mogę ich dać tym wszystkim, którzy o nie proszą, bo są oni nie gotowi na tak wielkie cierpienie. Stygmata, to nie tylko widoczne dla oka rany, które Ja miałem i nadal je mam, to także cierpienie takiego samego bólu, jaki Ja cierpiałem. **Nie służy to jedynie wyróżnieniu osoby, która je otrzymała, lecz służy to otrzymaniu dodatkowych cierpień wynikających z ich noszenia, to również wielkie cierpienia duchowe, łącznie z brakiem zrozumienia i prześladowania od innych.** Gdy Ja powołuję jednego, prawdziwego stygmatyka, to szatan da wokół, dziesięciu fałszywych, aby zdyskredytować,

zniszczyć tego prawdziwego. **Chcę wam uświadomić, że najważniejszym dla was jest pełnienie Woli Bożej, taką, jaką ona jest, bez dodawania czegokolwiek od siebie, jak również odejmowania bez potrzeby czegoś, co jest jakimkolwiek elementem wykonania Woli Bożej. Nie obawiajcie się bez potrzeby o swoją przyszłość. Wy troszczcie się o to, aby doskonale wykonywać to, co jest Wolą Bożą, resztę należy zbagatelizować.**

Proście swojego Anioła Stróża o pomoc i wskazówki, On zawsze wam ich udzieli. Nigdy nie zapominajcie o podziękowaniu Bogu i Aniołom, za ich pomoc, starania i zabiegi w waszej sprawie. **Nie starajcie się zabiegać o dobra tego świata ponad miarę, mając więcej, nauczcie się tymi dobrami dzielić z potrzebującymi. Im więcej dajecie sercem, tym więcej do was powraca, bo taką jest Boża Ekonomia.** Nigdy nie dajcie się niczym zaskoczyć, nauczcie się przewidywać konsekwencje czynu, zanim go wykonacie. Nie jest to trudne, wystarczy posłużyć się własnym i cudzym doświadczeniem.

Nigdy nie słuchajcie powabu mowy demonów, one zawsze was zwiodą. Pragnę, abyście nie „kisili” grzechów, których się dopuściliście, lecz jak najszybciej oczyszczajcie się w dobrej, godnej Sakramentalnej Spowiedzi Świętej. Unikajcie grzeszenia, unikajcie pokus wraz z tym wszystkim, co wam złe duchy podpowiadają.

Chcąc przekonać się, co jest pokusą, a co natchnieniem Bożym, musicie spojrzeć, w którą stronę wypowiedź zmierza. Jeżeli nie dostrzegacie podstępów, możecie kroczyć dalej i realizować to jako Boże natchnienie. Jeżeli jednak pojawi się coś, co budzi wasze wątpliwości, coś, co wiedzie do grzechu, do złego, uznajcie to za zło, za podstęp i pokusę złego ducha, przy czym musicie odstąpić w całości od tego, co stanowi podpowiedź demona.

Nie dajcie się zwieść, oszukać pięknym słowem, elokwencji, erudycji, lecz brońcie swojej duszy przed piekielnym przeciwnikiem. Wasza dusza jest waszym największym skarbem, a demon, zły duch chce ją zdobyć dla siebie tylko po to, aby ją potępić na wieki, tak, jak sam jest potępiony. Nigdy nie wchodźcie w jakikolwiek dialog ze złym duchem, bo to jest bezcelowe. Jest on od was o wiele bardziej inteligentny, a wy przegrywacie z nim na starcie.

Kocham was niezmiernie mocno o Moje słodkie dzieci światłości i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego zboląłego Serca.

Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Nie zawiedźcie Mnie i Mojej ku wam Miłości, bo Ja z Miłości do was poszedłem na drzewo Krzyża, a wy, co uczynicie dla Mnie z miłości? Mimo wszystko trwajcie pełni nadziei!!! Jednak mimo waszej grzeszności bardzo mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Warszawa Jelonki, 26 lipca 2018 r.

Przekaz nr 808

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Cieszę się, że zechciałeś pisać to, co Ja chcę ci przekazać. Nie lękajcie się o drogie dziatki, lecz trwajcie pełne miłości i zaangażowania swojej wolnej woli. Pragnę zmobilizować was do podjęcia osobistej świętości życia i działania, Ja pragnę stale udzielać wam takich Łask Bożych, lecz czy wy zechcecie Je przyjąć? Współpraca ze Mną oznacza liczny trud i wysiłek, który będziecie musieli podjąć, aby sprostać Moim wezwaniom.

Podejmując Moje wezwanie, decydujecie się na wkroczenie na stopę wojenną z wszelkimi demonami. **One pałają ku wam niechęcią, głęboką nienawiścią, a nawet odrazą, lecz mordercza zazdrość, którą żywią względem was sprawia, że są one w stanie ją pokonać, przełknąć, aby tylko zdołać was skusić, zwabić do popełnienia jakiegokolwiek grzechu. Grzech, który popełniacie, staje się od tej pory punktem rozpoczęcia do dalszego ich działania w was, do powiększania strefy ich wpływów na was, a co za tym idzie powiększania przez was grzeszących, liczby i rodzajów grzechów, które chronicznie popełniacie.**

Nie jest to bez znaczenia, bo im więcej człowiek popełnia grzechów, to tym bardziej to obciąża jego duchowe konto. Brak pokuty i zadośćuczynienia za dokonane zło sprawia, że wzbiera na siłę Boży Gniew. Boża Sprawiedliwość wtedy siłą dokonuje odpowiedniego, bolesnego dla was zadośćuczynienia. **Gdy grzeszący walczą ze Mną, zamiast ze swoim grzechem, gdy suma win i obciążeń staje się odpowiednio wysoka, wówczas Boża Sprawiedliwość wymusza zakończenie życia osoby ciężko grzeszącej.**

Dusza takiej osoby podlega sprawiedliwemu osądowi i otrzymuje odpowiednią karę za sumę popełnionych grzechów, świadomych działań na rzecz demona i życiem pełnym zwyrodniałości. **Sąd Boży bada każdy aspekt, każdą okoliczność, każdą możliwość by mieć pewność, czy nie zachodzą dla tej duszy jakiegokolwiek okoliczności łagodzące.** Czynniki te są bardzo istotne, bo może zmienić wyrok z najsurowszego, najokrutniejszego, na złagodzony, z wiecznego potępienia, na czyściec. Nie jest taka decyzja obojętna dla duszy osądzanej, bo czyściec choćby najgłębszy, najsurowszy, kiedyś się zakończy, zakończy się oczyszczanie duszy, a wybielona, czysta może wejść już do Nieba.

Boża Sprawiedliwość nie może pozwolić na to, aby jakakolwiek dusza weszła do Nieba bez uprzedniego, odpowiedniego oczyszczenia się. Dusza człowieka, która się nie oczyści, a ma na swoim koncie nieodpokutowane winy, to wtedy ten stan nie pozwala na swobodne, niczym nieskrępowane przebywanie wobec Stwórcy. Staje się to możliwym dopiero po dokładnym oczyszczeniu duszy.

Ja nie muszę zmuszać duszy do niczego, bo każdy człowiek stojąc przed Bożym Trybunałem, przed Bożym Sędzią, Moim Ukochanym Boskim Synu, Jezusie Chrystusie, wie sam w jakim jest stanie, bo może porównać się z Jego Świętym Wzorcem. **Człowiek sądzony, sam prosi o możliwość odpowiedniego oczyszczenia się, o ile wraz z chwilą śmierci dusza nie skamieniała w czynionym złu, które całe życie czyniła.** Jedynym co może oczyścić duszę, uszlachetnić ją jest cierpienie, a zwłaszcza ból. **Karaniu lub oczyszczeniu podlegają te dusze, które świadomie, dobrowolnie i bez jakiegokolwiek przymusu przekraczały Prawo Boże, Boże Przykazania w jakimkolwiek punkcie.**

Ogień piekielny i ogień czyścicowy jest podobny, lecz ma różne natężenie i miejsce swojego występowania, działania. Ogień czyścicowy wypala zło uczynków do tego stopnia, że dusza człowieka staje się kryształowo czysta. Ogień piekielny służy wiecznej, nigdy niekończącej się pokucie. Gdyby tego nie było, to duchy upadłych Aniołów, jak i dusze ludzi potępionych mogłyby ulec unicestwieniu, a na to nie pozwala Boża Sprawiedliwość. Życie stworzone musi trwać wiecznie, bo Bóg w Trójcy Świętej Jedyny jest wieczny, a przecież siebie samej użyła Trójca Święta do stworzenia ducha i duszy i tylko dlatego, są one wieczne, nieśmiertelne.

Ogień piekła, jak i ogień czyścica jest po części fizycznym ogniem, a po części duchowym. Ogień fizyczny oczyszcza ciało, duchowy jest o wiele bardziej bolesny, oczyszcza duszę. Ogień materialny, który znacie, choćby najgorętszy, jest jak namalowany do rzeczywistości. Ogień, jaki by nie był zawsze powoduje ból. Każdy człowiek na Sądzie Bożym w pełni poznaje co „narozrabiał” swoim postępowaniem w całym życiu i co musi odpokutować. **Największym cierpieniem dla duszy człowieka jest świadomość, że zasmuciła, obraziła swojego Boga, który tak bardzo go kocha.** Poznając tę pełną Bożą Miłość, dusza człowieka tęskni nieopisaną tęsknotą. Sam ten fakt sprawia nieopisany ból, niewysłowione katusze. Ci którzy się potępiłi, także poznają tę Bożą Miłość, Miłość Stwórcy. Mają oni pełną świadomość tego, co utracili bezpowrotnie na wieczność.

Tęsknota na ziemi, choćby największa ma się nijak w porównaniu z tą, którą się odczuwa choćby w czyścicu. Odczuwanie jej jest dodatkowym wielkim cierpieniem, bo nie może być ono zaspokojone do chwili, kiedy dusza stawi się czysta w progach Nieba.

Odczuwanie Bożej Miłości powoduje nieopisany poziom szczęścia. Zapewne nie jedna osoba jest na ziemi wśród żyjących, która była kiedyś bardzo, bardzo szczęśliwa. To uczucie ma się nijak do tego szczęścia i radości, które panuje w Niebie. Żyje na ziemi wielu takich ludzi, którym dałem posmakować odrobiny Bożej Miłości. Poznając Ją, nie chcieli już wracać do ziemskiej rzeczywistości.

Żywy Płomieniu, ufaj Mi i nie lękaj się, trwaj wierny przy Mnie. Nie daje ci jeszcze poznać rzeczywistości Nieba oraz tych innych rzeczywistości, bo to zakłóciłoby wykonywanie zadania do którego cię wyznaczyłem. Jest ono bardzo ważne, ze względu na liczne dusze. Doskonale, że oddałeś się Trójcy Świętej w Niewolę poprzez Niepokalaną. Bez tego aktu, który wykonałeś i codziennie powtarzasz, nie mógłbym dać możliwości zbawienia nawet kilku miliardom ludzi.

Dbam o ciebie w sposób szczególny, dałem ci do ochrony Archaniola Gabriela, jako twojego Anioła Stróża. On i Maryja, biorą na siebie większość ataków demona przeznaczonych dla ciebie. Do ciebie dociera bardzo niewiele tych ataków, jedynie te docierają, które są konieczne dla poprawy twojego życia Bożego i funkcjonowania. Naucz się Bogu, Maryi i swojemu Opiekunowi dziękować za ochronę, bo czynisz to bardzo rzadko. To co

dociera do ciebie z ataków demona, potrafi być dla ciebie także bardzo dotkliwie. Nie wchodź sam diabłu w paszczę. Twoje upadki przysporzą ci jedynie cierpień, których nie musisz znosić. Bądź Mi wierny, ufaj Mi i realizuj Wolę Bożą na bieżąco.

To Ja cię wybrałem, byś spełnił wyznaczone ci zadania. Bądź Mi posłuszny, słuchaj Jezusa Chrystusa Mojego Ukochanego Boskiego Syna i Jego Świętej Matki Maryi. Oni cię dobrze prowadzą. Niewolnictwo, któremu się poddałeś sprawia, że mogę się tobą posługiwać do woli, tak jak chcę i potrzebuję. Wiem, że jesteś miernotą, lichością, niezdarnością oraz tępota. Zauważ, że bez Bożej pomocy, każdy człowiek taki jest sam z siebie.

To Moc Ducha Świętego sprawia, że możesz wykonać Wolę Bożą do końca, możesz dać z siebie innym, że możesz się uświęcać jak również nieść tę świętość innym osobom. Sam z siebie jesteś niczym, z Bożą pomocą zrealizujesz wszystko. Nie martw się swoją nieporadnością i tępota, Trójca Święta potrafi to zmienić w ułamku sekundy. Jednego teraz od ciebie oczekuję, abyś był Mi wierny, posłuszny, wypełniającym Boże rozkazy narzędziem. Twój ewentualny bunt nic nie zmieni, przysporzy ci jedynie dodatkowych cierpień. Widzisz więc, że nie masz się czego obawiać, lecz wołaj intensywnie Jezusa i Maryję oraz swojego Opiekuna duszy, Archaniola Gabriela na pomoc we wszelkich chwilach zagrożenia, a pomoc zawsze otrzymasz. Zdradziłem ci dziś niektóre, zakryte do niedawna szczegóły. Nie ulegaj zbyt łatwo zwodzeniu demonów, lecz rozpoznając działanie demonów wołaj o pomoc, a ją otrzymasz. Nie próbuj dyskutować z żadnym z demonów, bo one są o wiele od ciebie silniejsze, jak również o wiele przewyższają cię inteligencją. Dyskusja z nimi zawsze spowoduje twój upadek, a Ja chcę, abyś go unikał, tak, jak czyniła to Maryja. Ufaj Mi synu, a Ja zawsze będę ci błogosławił. †

Kocham was o Moje słodkie stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy potracicie? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Czy mogę na was liczyć, na wasz dobry, pozytywny odzew? Ile serca włożycie w Miłość do Boga? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

Bóg Ojciec

Odnośnie Orędzia lipcowego o duszach kapłańskich z własnego doświadczenia - komentarz.

Skoro tak mały procent dusz kapłańskich zostaje zbawionych, więc powstaje pytanie: Kto się ostoi bez czyśca?

Zacząłem się naprawdę bać, tego Boga Sprawiedliwego - bo ja czuję się grzesznikiem.

Zacząłem pytać Góry, jak to rozumie Jezus Chrystus, skoro na początku Swego Orędzia, mówi, żeby się nie bać, bo strach to od szatana, a potem na przykładzie kapłanów i objaśnień o ogniu czyśćcowym i piekielnym wpędza w bezdenną głębię strachu - który jest od szatana.

Sam odczuwam wzmożony przypływ zła w tym czasie, - nie mogę wytrzymać 2 dni postu, który ofiarowuję w niebiańskich intencjach, łamię go w drugi dzień z poczuciem takiego głodu, że mnie skręca z łaknienia.

Mało tego grzeszę w snach; np. Dzisiaj śniłem, że jestem pracownikiem fizycznym w dużej zakurzonej hali fabrycznej. Po pracy pracownicy myją ręce - ja także zdjąłem zegarek, aby umyć do łokci ręce. Położyłem go na stolik z myłem i proszkami, po umyciu rąk, zauważyłem, że ktoś zostawił swój zegarek, gdyż leżał obok mojego. Rozejrzałem się nikogo w umywalni nie było, więc schowałem do kieszeni dwa zegarki. Obudziłem się z takim poczuciem winy, że zacząłem się od razu spowiadać, gdyż w każdej chwili mogę stanąć przed Bożą Sprawiedliwością.

Lekcja z tego taka, że w podświadomości, w tym banku pamięci siedzi bakcyl złodziejstwa, które zdarzały się w młodości. Takie sny, dają nam dowód, że dusza jest nie oczyszczona i taka stanie przed Wszechmocnym, aby się osądzić. I tu wyjaśnia się, kto nas będzie sądził. Bez Krzyża Energetycznego nie można tego zrozumieć. Sądził nas będzie Bóg, którego duchowieństwo same stworzyło i takim koduje błogosławi po każdej Mszy św. Wszechmogącym jest **szatan**, gdyż nic dobrego zrobić nie może a tylko samo zło. Bóg Ojciec jest odwrotnością; - nic złego nie może zrobić, gdyż jest w Niebie, a Niebo jest miejscem gdzie zło nie istnieje. Tym bardziej nic złego nie może zrobić żadna Istota Niebiańska. Wyżej od Wszechmogącego jest Ojciec Miłosierdzia, Który Jest wybaczeniem i oczyszcza duszę grzesznika Krwią Syna Swojego. Jak z tym "zrozumieniem Boga" dotrzeć do kapłanów swojej Parafii. Nic tylko zamiast ofiary do skarby dawać te Orędzie z wytłumaczeniem; Kto ich i przez nich Nas programuje i kto nas i ich będzie sądził.